

Kraków, dnia 3 października 2014 r.

**Pan Bogusław Kośmider**

**Przewodniczący Rady Miasta Krakowa**

*Apelujemy o poparcie naszych działań, których celem jest wprowadzenie zmiany przepisów prawa w zakresie karania sprawców aktów wandalizmu. Szczególnie zależy nam na ograniczeniu zjawiska zamieszczania na elewacjach naszego Miasta bazgrołów, wulgaryzmów, obscenicznych rysunków, rasistowskich napisów, faszystowskich symboli, treści zawierających mowę nienawiści oraz wszelkich innych nielegalnych napisów i znaków graficznych.*

*Jedną z przyczyn tej masowej dewastacji są niespójne przepisy prawa, luki i brak wielu definicji potrzebnych do precyzyjnego zakwalifikowania pseudograffiti jako wykroczenia lub przestępstwa.*

*Chcemy udostępnić policji i straży miejskiej skuteczne narzędzia prawne, aby ich działania nie musiały kończyć się umorzeniami prowadzonych spraw przez Prokuraturę, uzasadnianymi niską szkodliwością społeczną czynu.*

*Działalność pseudograffitiarzy widoczna jest na każdym kroku. W każdej dzielnicy można odnaleźć skupiska wulgarnych rysunków lub „kibolskich” bohomazów, które wyznaczają granicę wpływów osiedlowych gangów. Znane są przypadki malowania scen przedstawiających egzekucję kibica drużyny przeciwnej. To bardzo groźne zjawisko. Pragniemy ograniczyć ten niebezpieczny i szkodliwy proceder, jak również wywołać społeczny sprzeciw wobec powszechnego zjawiska dewastacji i niszczenia Krakowa.*

*W okresie niespełna roku działalności Pogromców Bazgrołów udało nam się pozyskać dla naszej idei wielu mieszkańców Krakowa, którzy w ramach naszych akcji przynosili swoje farby, brudzili solidarnie ręce, likwidując osiedlowe gryzmoły. Zaprosiliśmy do współpracy wiele organizacji, instytucji oraz krakowskie urzędy. Jesteśmy wspierani przez lokalne i ogólnopolskie media. Posiadając taki kapitał, postanowiliśmy wypracować metodę walki z barbarzyńcami, niszczącymi polskie miasta, pragnącymi zawładnąć przestrzenią publiczną.*

*Jesteśmy pewni, że wyrażamy wolę większości ludzi, którzy pragną żyć w mieście nieoszeconym przez wandalów. W obecnym stanie prawnym obywatel zostaje sam z problemem zniszczonej elewacji. Poza zabazgranym tynkiem dodatkową karą dla niego jest konieczność samodzielnego wykrycia sprawcy, złożenia odpowiednich zeznań i dokumentów, jak również osobiste zgłoszenie sprawy do sądu.*

*Naszym zdaniem to Państwo ze względu na skalę zjawiska, powinno wyręczyć obywatela, ścigając sprawców z urzędu. Chcemy zaprosić do tego projektu samorządowców z innych miast. Liczymy również na wsparcie posłów i senatorów.*

z poważaniem

**Pogromcy Bazgrołów**

Załącznik nr 1 - analiza prawna .



**www.PogromcyBazgrolow.com**  
**PogromcyBazgrolow@gmail.com**

**...Pokrywamy milczeniem farby  
mowę nienawiści, wulgarne znaki  
graficzne i inne bazgroły...**

## ANALIZA PRAWNA – ZAŁĄCZNIK NR 1

Kodeks karny w art. 288 stanowi, iż uszkodzenie mienia poprzez umieszczenie napisu w miejscu do tego niewyznaczonym tylko wtedy może stanowić przestępstwo z art. 288 Kodeksu karnego, gdy sprawca niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku cudzą rzecz. W takiej sytuacji sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Ściganie przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Natomiast Kodeks wykroczeń w art. 124 stanowi, iż kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia (obecnie 420 zł) podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Ściganie następuje także wyłącznie na żądanie pokrzywdzonego. W razie popełnienia wykroczenia można orzec obowiązek zapłaty równowartości wyrządzonej szkody lub obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego. W praktyce, najczęściej nie są to kary stosowane łącznie, co uważamy za niesłuszne. W sytuacji, gdyby sprawca był zobowiązany do zadośćuczynienia w zakresie zarówno pokrycia kosztów usunięcia bazgrołów jak i samodzielnej naprawy elewacji, konsekwencje zachowań byłyby dla niego bardziej dotkliwe.

Należy tu zauważyć, że znamię wysokości szkody nie jest tożsame z pojęciem wartości rzeczy (w tym przypadku nieruchomości).

Niepokojące są docierające do nas sygnały, że Prokuratura w Krakowie zrezygnowała z udziału w ściganiu i karania sprawców niszczenia murów (sprawy kończą się umorzeniem dochodzenia w sprawie ze względu na brak znamion czynu zabronionego) i obecnie czyny te traktowane są wyłącznie jako wykroczenia z art. 63a Kodeksu wykroczeń, z którego wynika, iż „kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nie przeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności lub grzywny”.

Prokuratura opiera się w ww. sprawach na treści Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2002 r. sygn. akt V KKN 362/01, który oparł się z kolei na uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1984 r., OSNKW 1984, Nr 7-8, poz. 71. Wyrok ten stanowi, że uszkodzenie mienia poprzez umieszczenie napisu w miejscu do tego nie wyznaczonym tylko wtedy może stanowić przestępstwo z art. 288 Kodeksu karnego, bądź wykroczenie z art. 124 Kodeksu wykroczeń, jeżeli w wyniku tego działania nastąpiło pomniejszenie wartości materialnej lub użytkowej budynku, obiektu lub innej rzeczy na tyle, że do usunięcia tego uszkodzenia konieczne było naruszenie ich substancji (w artykule opublikowanym w miesięczniku Prokuratura i Prawo 2001/2/78-101 pt. „Z prawnokarnej problematyki graffiti”, autor opracowania, dr Marek Kulik podnosił, że kiedy nastąpiło naruszenie substancji rzeczy, nie ma znaczenia, czy przywrócenie jej do stanu poprzedniego wiąże się z nakładem pracy lub kosztów.

Z orzecznictwa wynika zatem paradoksalnie, że uszkodzeniem nieruchomości nie jest wykonanie na elewacji nielegalnego napisu czy rysunku, tylko ewentualny efekt działania zmierzającego do ich usunięcia.

W opisanej wyżej sprawie sprawca czynu, działając publicznie, na murze piekarni i banku, namalował farbą olejną nielegalne napisy (szkoda w mieniu była nie mniejsza niż 1 tys. zł) i nie został należycie ukarany (poprzez skazanie przez sąd rejonowy na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności), ponieważ Sąd Najwyższy, rozpatrując skargę kasacyjną Ministra Sprawiedliwości uznał, że opisany wyżej czyn nie zawiera znamion przestępstwa z art. 288 Kk. Sprawca czynu nie poniósł żadnej kary. Kosztami procesu sąd obciążył Skarb Państwa.





*W orzecznictwie przyjęto także zasadę, że zniszczenie cudzej rzeczy to nic innego, jak jej unicestwienie, bez opcji przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego, co powoduje, że czyn polegający na bezprawnym umieszczeniu napisów i rysunków na murach nie nosi znamion przestępstwa z art. 288 Kk.*

*Mamy zatem do czynienia z brakiem definicji prawnej dla czynów zabronionych, polegających na niszczeniu budynków poprzez wykonywanie na nich oraz i innych obiektach (przystankach komunikacji miejskiej, kioskach itp.) nielegalnych napisów i rysunków. Problem dotyczy także np. środków komunikacji miejskiej, niszczonej przy pomocy sprayów i kwasów.*

*Konieczne jest zatem stworzenie definicji w takim kształcie, aby wykluczyć możliwość rozbieżnych interpretacji przepisów w tym zakresie oraz takie ukształtowanie przepisów prawa, aby niszczenie mienia w ww. sposób spełniało znamiona przestępstwa bez względu na wysokość materialną wyrządzonej szkody.*

*Naszym zdaniem wyroki wydane w sprawach dotyczących niszczenia nieruchomości nielegalnymi napisami i rysunkami, powinny być podawane do publicznej wiadomości, np. w miejscu zamieszkania, w celu dodatkowej napiętnowania sprawy.*

*Możliwość skutecznego ścigania i przykładowego karania sprawców ograniczona jest przez przepis stanowiący, że ściganie następuje wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy z powodu szpecących bazgrołów, mowy nienawiści lub wulgarnych napisów, pokrzywdzeni są wszyscy mieszkańcy Miasta oraz osoby, które to miejsce odwiedzają, a nie tylko właściciel danej nieruchomości. Te dewastacje mają charakter ponadmaterialny, bardziej szkodliwy, bo psychologiczny oraz służą zastraszaniu członków lokalnej wspólnoty (np. w sytuacji, gdy wandalę wracają na miejsce zdarzenia i niszczą odnowioną elewację budynku). Niska skuteczność w zakresie ścigania i karania sprawców w tym zakresie powoduje eskalację zdarzeń godzących w obowiązujący porządek prawny.*

*Obecnie, w przypadku braku wniosku pokrzywdzonego o ściganie sprawców czynu polegającego na zniszczeniu elewacji budynku lub innego jego elementu lub też wobec braku wykrycia sprawców ww. czynu, poszkodowanemu właścicielowi budynku pozostaje albo usunięcie bazgrołów na własny koszt albo pozostawienie zniszczeń na elewacji.*

*Według naszej wiedzy, osoby poszkodowane często rezygnują ze składania wniosku o ściganie chuliganów, ponieważ wiąże się to z koniecznością poświęcenia prywatnego czasu na wizyty w komisariacie Policji i załatwieniu niezbędnych, długotrwałych formalności. Ponadto osoba poszkodowana może być zastraszana lub finansowo motywowana do rezygnacji ze zgłaszania wniosku o ściganie sprawcy lub się z ww. powodów z postępowania wycofać. Taka sytuacja zwiększa bez wątpienia poczucie bezkarności sprawców.*

*Dodatkowym czynnikiem zniechęcającym jest panujące wśród społeczeństwa przekonanie, że zgłaszanie tego rodzaju zdarzeń nie przynosi wymiernych efektów. Wywołuje to wrażenie, że obywatel w obliczu zniszczenia jego własności bazgrołami, jest bezsilny, także wobec skali zjawiska, a Państwo nie gwarantuje mu wystarczającej ochrony przed agresją ani nie angażuje się w skuteczne zwalczanie przestępstw, a jedynie wciąga osobę poszkodowaną w biurokratyczne procedury.*

***Naszym zdaniem, to właśnie Państwo, ze względu na skalę zjawiska, powinno wyręczyć obywatela, ścigając sprawców z urzędu.***

*Dla przykładu, w styczniu 2014 r., na ulicy Krowoderskiej w Krakowie, doszło do ponad 20 zdarzeń polegających na niszczeniu ścian kamienic bazgrołami. Łączna wartość szkód przekroczyła kwotę 20 tys. zł.*



*Sprawcy to prawdopodobnie ta sama grupa osób. Traktowanie ich czynów jako zbioru pojedynczych wykroczeń jest w takim przypadku nieporozumieniem, ponieważ została zniszczona cała ulica, a Miasto i właściciele kamienic ponieśli szkodę o dużej wartości materialnej. Wszystkie opisane dochodzenia prowadzone przez Policję i Prokuraturę zostały umorzone wobec nie wykrycia sprawców przestępstw lub braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej (poszkodowanej).*

*Reasumując, zwracamy się do Pana Przewodniczącego z prośbą o wsparcie naszych działań w kwestii utworzenia koalicji społeczno-polityczno-samorządowej, w celu wprowadzenia koniecznych zmian w polskim prawie, w obszarze opisywanego zjawiska. Naszym zdaniem zasadne jest spowodowanie, aby czyny tego typu uznane zostały za występki o charakterze chuligańskim, ścigane z urzędu.*

*Przejawy wandalizmu należy karać szybko i bezwzględnie, zgodnie z wnioskami płynącymi z teorii „wybitej szyby”. Przypisanie czynowi cech występku chuligańskiego jest okolicznością obciążającą, co powoduje obostrzenie kary. Wandale działają publicznie, umyślnie, z premedytacją lekceważąc tym samym normy społeczne i podstawowe zasady przyzwoitości. Naszym zdaniem należy zdecydowanie walczyć z narastającym zjawiskiem niszczenia i zawłaszczania przestrzeni publicznej, tworząc spójny system w zakresie orzekania kar wobec sprawców.*

Z poważaniem

**Pogromcy Bazgrołów**

Anna Dunajska

Waldemar Domański

**Pogromcy Bazgrołów**



**[www.PogromcyBazgrolow.com](http://www.PogromcyBazgrolow.com)**  
**[PogromcyBazgrolow@gmail.com](mailto:PogromcyBazgrolow@gmail.com)**

**...Pokrywamy milczeniem farby  
mowę nienawiści, wulgarne znaki  
graficzne i inne bazgroły...**